

MIROŚLAW OROŃ

ur. 1925; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Żydzi, dzielnica żydowska, zapachy

Dzielnica żydowska w Puławach

Wokół synagogi to były małe domki. Takie domki mieszkalne i sklepiki. Takie było, gęsto aż było. Aż do samej tutaj, do tego 6 Sierpnia czy tych ulic, co są, co idą na dole. To było wszędzie, to była taka handlowa dzielnica. To tam były sklepy, tylko ten duży to był kościół z jednej strony, a z drugiej strony to była synagoga. To były, a tak to poza tym to apteka tam jeszcze była. Ładna taka, chyba żydowska, na rogu.

Czy to była [dzielnica żydowska]? Bo ja wiem? To chyba całe właśnie tu gdzie getto było, tu gdzie była ta bóżnica, to wszędzie byli Żydzi, to było dużo Żydów. Na przemian z Polakami, ale więcej Żydów mieszkało. Mieli te sklepiki swoje, te swoje takie różne te stragany i mieszkania, bo do cholery musieli gdzieś mieszkać. Tam mieszkali, tam. Bo to piętrowe domki były tam takie tak jak na Lubelskiej obecnie są, na Piłsudskiego znaczy. To tam na górze były mieszkania, a na dole sklepy czy lokale.

[Jak pachniało w tej dzielnicy?] Śledziami i moczem. Takimi... zlewami, bo to nie było kanalizacji, nie wszędzie było jeszcze skanalizowane, to rynsztoki były, oni wylewali to wszystko. To śmierdziało. I to taką żydowszczyzną myśmy mówili, to śmierdzi. Te dzielnice żydowskie, bo tam gdzie Polacy to już nie było tego. Tylko tu gdzie ci Żydzi wylewali jakoś tak.

Data i miejsce nagrania	2003-09-17, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Daniel Sekuła
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"